

Znikająca edukacja

24 lutego 2013

Co roku z mapy kraju znika średnio ponad 300 placówek edukacyjnych. W tym roku zlikwidowanych ma zostać co najmniej dwa razy tyle.

„Dziennik Gazeta Prawna” zebrał informacje na ten temat z 16 kuratoriów. Ze wstępnych szacunków wynika, że w bieżącym roku przeznaczonych do zamknięcia jest 665 placówek, przy czym ta liczba może się jeszcze zwiększyć – decyzje w tej sprawie będą podejmowane do końca lutego.

Likwidowane są wszystkie typy placówek edukacyjnych – przedszkola, szkoły podstawowe, gimnazja, szkoły ponadgimnazjalne, a także internaty. Z sondy DGP wynika, że najwięcej placówek przeznaczonych do zamknięcia lub przekształcenia jest w woj. lubelskim – aż 90, w mazowieckim – 82, a podkarpackim – 60. W przypadku Mazowsza aż 10 z wytypowanych placówek to szkoły podstawowe, tyle samo w woj. świętokrzyskim, w Zachodniopomorskim – 8, podobnie w woj. warmińsko-mazurskim, w woj. śląskim – 9, a w Małopolsce aż 11.

Wśród zamykanych placówek znaleźć można takie, które od lat nie prowadzą naboru, ale formalnie istnieją, a także szkoły dla dorosłych – np. licea profilowane, które zgodnie ze zmianami w strukturze szkolnictwa ponadgimnazjalnego mają zostać wygaszone do 2015 r. O likwidacji pozostałych decydują niż demograficzny i wysokie koszty utrzymania. – „Co roku dopłacamy do oświaty dwa miliony. Zdecydowaliśmy, że w dwóch podstawówkach połączymy klasy. W jednej z nich będą klasy I-III, a w drugiej IV-VI” – mówi Andrzej Zabłocki, burmistrz Witnicy (woj. lubuskie). Oszczędności uzyskane w ten sposób będą się wiązały, niestety, z ograniczeniem liczby nauczycieli.

Podobnie wygląda sytuacja w innych gminach. – „Likwidujemy

jedną szkołę, bo uczy się w niej zaledwie 40 uczniów. W efekcie do jednej złotówki subwencji dokładamy drugie tyle. Uczeń kosztuje nas kilkanaście tysięcy złotych rocznie” – wylicza Jerzy Laskowski, wójt gminy Purda (powiat olsztyński).

Źródło: [Nowy Obywatel](#)